

## **Rafał Szymczak, dyrektor w firmie Profile Sp. z o. o.**

W branży PR-owskiej potrzebujemy sektorowej ramy kwalifikacji i systemu potwierdzania kwalifikacji zawodowych z dwóch konkretnych powodów. Po pierwsze jest to zawód nieregulowany, ale wymagający całego szeregu specyficznych kwalifikacji. Najprostsza z nich to posługiwanie się językiem polskim – wysoki poziom komunikatywności w mowie, ale zwłaszcza w piśmie. Tej lekkości w posługiwaniu się językiem szkoła i studia nie uczą. Bo jako pracodawcy nie interesuje mnie, czy ktoś potrafi napisać rozprawkę, tylko czy umie napisać list perswazyjny, jednostronicową informację prasową albo pogłębiony materiał czy skrót raportu, który będzie czytelny dla amatora danej dziedziny. W dziewięciu na dziesięć przypadków taką umiejętność ludzie wynoszą dziś z domu, to specyfika osobista. I gdy pracodawcy rekrutują pracowników, to ich kwalifikacje muszą sprawdzić w działaniu, w pracy. To pewne ryzyko. Część osób, choć przechodzi rozmowę kwalifikacyjną czy mały sprawdzian, ale nie przynosi to całego oglądu ich kwalifikacji. Później trzeba się z częścią zatrudnionych rozstać, a to powoduje kolejne koszty. Gdyby były wiarygodne dokumenty potwierdzające kwalifikacje, to z punktu widzenia firm PR to byłoby korzystne biznesowo np. obniżałoby koszty rekrutacji. Drugi powód, dla którego SRK będą korzystne, jest mniej oczywisty, ale również ważny. My jako branża startujemy często w przetargach publicznych i niepublicznych. W tych pierwszych zamawiający często stawia wymagania dotyczące zespołu. Dziś to zwykle ma być potwierdzenie ukończenia studiów wyższych, co z punktu widzenia PR mówi o takiej osobie bardzo niewiele. A drugi rodzaj oczekiwanych kwalifikacji to długoletnie doświadczenie – to coś mówi o takiej osobie, ale też nie przesadnie wiele. Gdyby funkcjonowały dokumenty potwierdzające kompetencje, to zamawiający w dokumentacji przetargowej wpisywałby tylko oznaczenie poziomów kwalifikacji i firma startująca w przetargu musiałaby takie osoby umieścić w zespole.